

4. Imperatę nakazaną przez Ordynariusza „simpliciter“, opuszcza się wg dotychczasowych zasad, a nadto we wszystkie niedziele i w Mszach śpiewanych, wreszcie jeżeli wg kalendarza liturgicznego odmawia się już 3 oracje.

b) *Inne zmiany.*

5. „In feriis per annum“ — jeżeli przypada wspomnienie jakiegoś świętego Msza św. może być z ferii, lub „de sancto commemorato“.
6. W Mszach żałobnych — Sekwencję „Dies irae...“ można opuszczać z wyjątkiem Mszy in die obitus... praesente vel etiam absente cadavere ob rationabilem causam“ i w Mszy głównej w Dzień Zaduszny.
7. Credo należy odmawiać w niedziele i święta I kl. w święta Pańskie, i Matki Boskiej, święta „natalitiis Apostolorum et Evangelistarum et Doctorum universae Ecclesiae“, i w Mszach wotywnych uroczystych śpiewanych.
8. Prefacja jest albo własna, a w braku takiej „de tempore“, lub wspólna.
9. Ostatnia Ewangelia zawsze św. Jana, z wyjątkiem trzeciej Mszy Bożego Narodzenia i Niedzieli Palmowej.

Tłum. Ks. TADEUSZ SZWAGRZYK

## WIADOMOŚCI LITURGICZNE

Czasopismo liturgiczne „Ephemerides Liturgicae“ w tomie LXVIII części czwartej podaje sprawozdanie z III-go zjazdu międzynarodowego studiów liturgicznych odbytego w Lugano w Szwajcarii w dn. 14—18 września 1953 r. Pierwszy miał miejsce w opactwie Maria Laach w Niemczech 1951 roku, drugi zaś w opactwie św. Odylii, blisko Strasburga, w roku 1952.

W Lugano byli obecni przedstawiciele wszystkich większych centrów liturgicznych z całego świata, kardynałowie, arcybiskupi, biskupi i opaci z sąsiednich diecezji i opactw z kard. A. Ottaviani ze św. Oficjum na czele. Przedstawiciele 13 narodowości w liczbie przeszło 100 kapłanów i zakonników brali bardzo żywy udział w obradach i dyskusji. Ojciec święty PIUS XII przesłał pismo z życzeniami, na które kongres odpowiedział wyrazami hołdu i synowskiego posłuszeństwa. Życzenia i pozdrowienia przesłali również Kardynałowie i Biskupi interesujący się sprawami liturgii.

Przez wszystkie dni kongresu w pięknym nowozbudowanym kościele ku czci św. Mikołaja z Flue odprawiali XX. Biskupi pontyfikalne Msze św. przy uczestnictwie wszystkich kapłanów i zakonników ubranych w alby, paski i stuły, śpiewających teksty liturgiczne wobec tłumów wiernych

Głównym tematem obrad było czynne uczestnictwo wiernych w liturgii

w myśl pragnień św. Piusa X, którego 50-tą rocznicą Motu proprio „Tra le sollecitudini“ o śpiewie i muzyce świętej z dnia 22. II. 1903 obchodzone w tym roku. Główne zasady teologiczne i praktyczne wyłożono w dwóch wykładach. Kard. Jakub Lercaro, arcyb. Bolonii drogą radiową z Bolonii wygłosił wykład: O czynnym uczestnictwie: główne zasady odnowienia duszpastersko-liturgicznego Piusa X. Drugi wykład zasadniczy wygłosił O. Roguet, O. P. kierownik „Centre Pastorale Liturgique“ w Paryżu: „O teologii gminy liturgicznej“. Po wygłoszeniu tych referatów ogólnych i zasadniczych przedstawiono sposoby, jak wprowadzić te zasady w życie i przytoczono szereg eksperymentów zupełnie udanych, które potwierdzają słuszność wywodów. Pierwszy przemawiał J. E. Wilhelm Weskamm, biskup Berlina o czynnym uczestnictwie w świętych Tajemnicach, pierwszym i koniecznym źródle ducha chrześcijańskiego udawadniając to żywymi przykładami z Niemiec. Drugi, na ten sam temat, przemawiał O. Hofinger. T. J. Dyrektor Instytutu katechetycznego w Manili, udawadniając, że czynne uczestnictwo jest bezwzględnie potrzebne do ożywienia ruchu misyjego.

Ostatnim punktem obrad kongresu był Wielki Tydzień — ośrodek i podstawa całej liturgii i misterium chrześcijańskiego. W podwójnym kierunku szły obrady: odnowiona wigilia wielkanocna, a w związku z tym, jak odnowić pozostałe obrzędy Wielkiego Tygodnia. Odnośnie pierwszego zagadnienia liczni sprawozdawcy z Włoch, Szwajcarii, Francji, Belgii, Holandii, Niemiec, Anglii, Ameryki Północnej i Południowej mówili o zupełnym powodzeniu, jak również radośnym wszędzie jej przyjęciu i o drobnych tylko trudnościach, po usunięciu których wigilia osiągnie swój jeszcze doskonalszy skutek. Co do pozostałych obrzędów Wielkiego Tygodnia, O. H. Schmidt T. J. profesor Pap. Uniw. Gregoriańskiego, przedstawił historię i wartość duszpasterską W. Czwartku, Jan Reinhold zaś wyłożył jego znaczenie duszpasterskie.

Dokładnie i naukowo mówił o obrzędach W. Piątku B. Capelle O. S. B., opat Mons Caesar z Lowanium. Wreszcie Tranquillinus Zanetti, profesor seminarium z Chur, w Szwajcarii, opisał historię i ducha Niedzieli Palmowej. Nakoniec opracowano życzenia przez wszystkich uczestników przyjęte jednogłośnie i z najwyższą radością. Sekretarz Centrum Francuskiego oznajmił, że J. Emin. Kardynałowie: Lienart, biskup z Lille i Foltin, arcyb. Paryża zgadzają się na życzenie zawarte w punkcie: 2,3, i 4-m. Zebranie zakończono uroczystością w dn. 17 września wieczorem Mszą św. pontyfikalną odprawioną przez J. E. D. Heintz, bp. Metz w kościele św. Mikołaja wypełnionym do ostatniego miejsca przez wiernych, którzy bardzo licznie przystąpili do Komunii św.

Przytoczymy niektóre ważniejsze myśli z wykładów kongresowych.

#### M. Fischer, *Wiek liturgiczny w życiu Kościoła.*

Wiek lub okres liturgiczny to nasze czasy, w których liturgia zajmuje główne miejsce w praktyce duszpasterskiej i pobożności wiernych. Ukażuje się pierwsza encyklika liturgiczna „Mediator Dei“. Wiernych zachęca

się, aby ze skarbcza liturgii czerpali pełną dłoń. Powstały komisje liturgiczne diecezjalne, centra i kongresy liturgiczne, nowe tłumaczenie Psalterza, odnowienie wigilii wielkanocnej, Rytuwały w dwóch językach, Msze św. wieczorne, nowe przestrzeganie przepisów postu eucharystycznego. Odnowienie liturgiczne ma wpływ na studia biblijne, urząd duszpasterski i sztukę świętą. Moce duchowe, które pobudzają i ożywiają ruch liturgiczny są zdaniem autora, podwójne: Siła wewnętrzna, która organizm Kościoła pobudza do wewnętrznego rozwoju i siła zewnętrzna zmierzająca do ekspansji. Siła wewnętrzna stara się dokładnie zrozumieć istotę Kościoła, Kościoła jako tajemnicy Chrystusa, a przede wszystkim jego ducha sakramentalnego, którego najznakomitszym aktem jest kult eucharystyczny. Skłonność do wewnętrzności, która jest widoczną na polu teologicznym, widzi się i na polu duszpasterskim. Na nowo bada się ważność terminów słowa, znaku i sakramentu. Duchowość liturgiczna, jako zupełnie nowoczesna duchowość, pragnie osiągnąć przedmiot zasadniczy, istotny pobożności: Chrystusa, a przez Niego Ojca. Siła zaś zewnętrzna zmierza do odnowienia liturgicznego także w apostołacie misyjnym. Jedną z przyczyn rozdziału wielu ludów od Kościoła to brak dostosowania kultu, gdy zmieniły się warunki życia; praktycznym następstwem tego jest niezrozumienie obrzędów ze strony ludu. Trudne warunki religijne tych czasów wymagają gwałtownego powrotu do źródeł życia chrześcijańskiego, a pierwszym z nich i koniecznym jest liturgia. Czasom odstępstwa religijnego niech odpowie okres liturgiczny Kościoła.

**Kard. J. Lercaro, arcybiskup Bolonii, O czynnym uczestnictwie, głównym fundamencie odnowienia duszpastersko-liturgicznego Piusa X.**

W motu proprio „Tra le sollecitudini“ Pius X stwierdza: Duch prawdziwie chrześcijański wszystkich wiernych w każdym czasie odmiadał się i zachowywał niewzruszony... przede wszystkim winien pić z pierwszego i koniecznego źródła, t. j. z uczestnictwa w świętych tajemnicach i z łączności w publicznych i uroczystych modlitwach Kościoła“.

Te słowa były niejako programem papieskiej akcji liturgicznej. Odnowienie wszystkiego w Chrystusie, które Piusa X tak gorliwie przeprowadził rozpoczęło się od liturgii i tak przebiegało:

1. Codzienna Komunia św. zaczęła wzrastać po dekrete „Sacra Tridentina“synodus“ (22 grudnia 1905 r.), „Post editum“, w celu ułatwienia Komunii św. chorych, (w grudniu 1905), „Quam singulari“, o wczesnej Komunii św. dzieci (8 sierpnia 1910 r.).

2. Muzykę świętą co do śpiewu, polifonii i muzyki nowoczesnej Pius X uporządkował w motu proprio „Tra le sollecitudini“ (22 listopada 1903 r.) listem do kard. Piotra Respighi (8 grudnia 1903 r) i następnymi dotyczącymi specjalnie śpiewu gregoriańskiego.

3. Officium divinum na nowo zostało uporzędkowane Konst. apostoł.

„Divino afflatu“ (1 listopada 1911 r.), która jednak, według słów Ojca św. miała być pierwszym krokiem do zupełnego odnowienia liturgii.

4. Przeciwno modernizmowi usiłującemu oddzielić wiernych od ołtarza i św. Hierarchi kładł nacisk na nauczanie zgodne z magisterium Kościoła i jedność z Papieżem i Biskupami.

5. Ruch liturgiczny za pontyfikatu Piusa X zmierzał do czynnego uczestnictwa w świętych obrzędach, następstwem tego obecne zmiany, jak np. możliwość wprowadzenia języka ludowego do rytuału, odnowiona wigilia wielkanocna, Msze św. wieczorowe. To są skutki pierwszych kroków Piusa X.

6. Do przepowiadania Słowa Bożego Pius X pobudził enc. „Acerbo-nimis“ (15 kwietnia 1905 r.) „Pascendi“ (r. 1910) zakładając Papieski Instytut Biblijny, Papieską Komisję do Spraw Biblijnych, Komisję do rewizji Wulgaty. Sądząc można wnioskować, że dzisiejsze pragnienie wprowadzenia języka ludowego do Mszy św. celem czytania Pisma św. przez celebransa lub asystę wyższą zdaje się być zgodne z duchem Piusa X.

#### A. M. Roguet, O. P.: **O teologii społeczności liturgicznej.**

1. Środki praktyczne do uczestnictwa czynnego.

a) Sama społeczność, czyli zjednoczenie wiernych, w którym wierni przedstawiają obraz jedności. Każda Msza św. jest czynem społecznym, lecz o ileż więcej Msza parafialna i to śpiewana

b) Obrzędy liturgiczne są łącznikiem zewnętrznym między celebransem, a ludem nie tylko duchowym, lecz również i fizycznym.

c) Procesje są publicznym wystąpieniem Kościoła pielgrzymującego.

d) Śpiew ma wielkie znaczenie w odnowieniu liturgicznym, gdyż sprawia i rodzi w nas ducha ofiary i radość, lecz tylko wtedy, gdy i sam śpiew i teksty, czy melodie nie są zbyt trudne; przed tem trzeba zawsze dobrze je przygotować.

e) Zainteresowanie wtedy rodzi się, gdy ołtarz jest dość widoczny, oświetlony, a same święte obrzędy sprawuje się godnie i pobożnie, teksty zaś i modlitwy winni wszyscy łatwo zrozumieć.

f) Podziw to okazanie uwagi w sposób liryczny: konieczną jest rzeczą, by lud niekiedy milczał i mógł wtedy podziwiać piękno obrzędów.

g) Milczenie w świętych tajemnicach jest elementem wzniesienia i rozważania.

2. Elementy teologii zgromadzenia.

Liturgia jest czynnością ludu. Lud chrześcijański nie jest zbiorowiskiem jakimkolwiek, lecz ludem świętym, który przyjął niejako święcenie przez chrzest. Równocześnie lud jest hierarchicznie urządzony. W ceremoniach odbywanych mają wszyscy swoje role podzielone od celebransa, który przedstawia Chrystusa, aż do pojedynczego wiernego.

Zgromadzenie chrześcijańskie jest zgromadzeniem sakramentalnym, bo fundamentem jego jest Chrzest św., a może pożywać największy ze Sakramentów-Eucharystię. Od tej społeczności, którą jest lud Boży, nie można za wiele wymagać, gdyż składa się z różnych ludzi. Można domagać się tylko najprostszych i najłatwiejszych obowiązków. Dlatego konieczną jest rzeczą wprowadzenie ich do służby Bożej w łączności z praktyką liturgiczną.

J. E. X. Biskup G. Weskamm, z Berlina, w swym referacie pt. „**O czynnym uczestnictwie w św. Liturgii, czynnikiem istotnym dla wzrostu i życia społeczności wiernych**“, wysunął pragnienia, by Msza św. stała się własnością wiernych przez jaknajlepsze do niej przygotowanie uczestników, zwłaszcza przez śpiew przed Mszą katechumenów, jak to miało dawniej miejsce przez „Statio“. We mszy katechumenów Słowo Boże powinno być więcej ożywione i skuteczniejsze przez lepszy wybór perykop biblijnych i wygłaszanie ich w języku ludowym.

O. Hofinger, T. J., „**O uczestnictwie czynnym w świętych tajemnicach, jako koniecznym warunku do rozszerzania wiary świętej na Miasjach**“, postawił zasady, by liturgia była prosta i przystępna, możliwa do praktykowania nawet w małych społecznościach np. około 20—30 wiernych liczących, by liturgia była dla wszystkich zrozumiała i zawierała w sobie moment katechetyczny; Msza św. powinna być prawdziwym dramatem tak, by mogła być łatwo przez wszystkich zrozumiała bez potrzeby dłuższych objaśnień. W tym celu musi być w Seminarjach lepsze wykształcenie liturgiczne, części katechetyczne Mszy św., a zwłaszcza lekcje i śpiewy międzylekcyjne powinny być wykonane w języku ludowym, perykopy lekcji powinny się zmieniać, części śpiewane Mszy św. (Kyrie, Gloria, Credo), należałoby śpiewać w języku ludowym, trzeba ułożyć nowe książki liturgiczne dla ludu ze specjalnym uwzględnieniem Słowa Bożego, większa wolność w sprawach liturgicznych w zastosowaniu do różnych ludów i kultur.

#### H. Schmidt, T. J., „**Duch i historia Wielkiego Czwartku**“.

1. Historia. Tridum wielkanocne składa się obecnie z W. Czwartku, W. Piątku, Wigilii Wielkanocnej i Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego. Z tych dni, W. Czwartek, W. Piątek, i Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego mają szczególnie jednolite znamię. Wigilia zaś wielkanocna od tych zupełnie się różni. Powodem tego jest to, że Wigilia Wielkanocna była najstarożytniejszym i jedynym świętem Kościoła, inne dodano z biegiem czasu. Chronologicznie dodano je po w. IV w Jerozolimie, gdzie tajemnice Chrystusa cieszyły się specjalnym przywilejem, gdyż odprawiano je w tych samych miejscach, gdzie się wydarzyły. Dlatego W. Czwartek i W. Piątek stanowią jedną całość, jak to można zauważyć w liturgiach zachodnich. W W. Czwartek nagromadziło się wiele uroczystych obrzędów, nie mających ze sobą ściślejszego związku: ponieważ był to

ostatni dzień „liturgiczny”, czyli eucharystyczny przed wigilią wielkonoctną, dlatego przyjął konsekrację Olejów św.; ponieważ był ostatnim dniem W. Postu — dlatego przyjął pojednanie pokutników; ponieważ był dniem ustanowienia Eucharystji i — początkiem Męki Pana Jezusa — dlatego ustanowiono specjalną Mszę św. i umywanie nóg. Wszystkie te ceremonie i obrzędy W. Czwartku wzięły swój początek we Francji i stamtąd przeszły do Rzymu, gdzie zachowano elementy pierwotne, inne zaś odrzucono.

2. Przechowywanie Eucharystji. W pierwszych wiekach przechowywano Eucharystię pod postacią chleba na dni aliturgiczne, gdzie wszyscy komunikowali prywatnie, lub po zgromadzeniu ferialnym. Gdy zaś W. Piątek został jedynym dniem aliturgicznym w roku, na ten jedynie dzień zachowywano Eucharystię. W wiekach średnich pobożność eucharystyczna dała początek nowemu obrzędowi; ponieważ rano nie można było uczestniczyć w świętych tajemnicach, ustanowiono „Grób” Chrystusa Pana, nawiedzany wieczorem.

3. Istnienie koncelebrji (concelebrationis) W. Czwartku nie ulega żadnej wątpliwości. Czy ona jest sakramentalną czy czysto ceremonialną? Pierwotna koncelebra była prawdziwa i w ścisłym znaczeniu sakramentalną, przynajmniej we Mszy św. konsekracji Olejów św.

#### 4. Kwestie sporne.

1. Godziną odpowiednią odprawiania obrzędów eucharystycznych w W. Czwartek wydaje się godzina wieczorna. 2) w kościołach katedralnych możnaby rano odprawić Mszę św. z konsekracją Olejów św. 3) Głównym pojęciem (myślą) W. Czwartku jest „wydanie” (traditio) Chrystusa Pana, w podwójnym znaczeniu; Judasz wydaje Chrystusa Pana, Chrystus sam się daje ludziom, jako dar; to podwójne pojęcie „wydania” winno być uwidocznione w tekstach liturgicznych. 4) Powinno być własne: Prefacja, Communicantes, Hanc igitur. Qui pridie, można je wydobyc z starych Sakramentarzy). 5. Trzeba przywrócić sakramentalną koncelebrację. 6) Wypadałoby uczestnictwo wiernych w W. Czwartek więcej uwidocznić przez ofiarowanie darów i Komunię św. dobrze przygotowaną w myśl enc. „Mediator Dei”. 7) „Mandatum” winno być przed Mszą św., gdyż wierniej się powtórzy czyn Chrystusa. Należałoby wtedy śpiewać wszystkie wiersze z Ewang. św. Jana 13. I-30, by lepiej przedstawić podwójne „wydanie” Chrystusa Pana. 8) Ponieważ Msza św. W. Czwartku jest początkiem obchodu Męki i Śmierci Pana Jezusa, wypadałoby może opuścić zakończenie Mszy św. (Postcommunio i t. d.). 9. Zachowałoby trzeba obrzęd eucharystyczny przechowywania („Grob”), lecz uważać to trzeba jako prawdziwą adorację eucharystyczną z odpowiednimi ceremoniami i modlitwami, hymnami, lekcjami wybranymi. 10. Oficjum W. Czwartku należałoby simplifikować, tak jak ferie W. Postu. 11. Barwa szat winna być fioletowa, gdyż to przecież początek Męki Pańskiej.

## B. Cappelle, O S. B. Sprawy dotyczące Wielkiego Piątku.

Mówca wyjaśnił najpierw historię obrzędów W. Piątku według dokumentów. Pierwsze wzmianki w „Ordines”, zwiastują Ordo Einsiedlensis (w. VIII., św. Amanda, (w. VIII) i inne bardzo liczne. Z tych dokumentów wynika:

1. Co do godziny odprawiania obrzędów według świadectwa źródeł z wyjątkiem sakram. św. Gelazego i dzieła Burcharda odróżniano dwa sposoby odprawiania obrzędów: uroczysty — w kościele głównym i drugi w kościołach drugorzędnych. W kościele głównym, (Rzym, kość. św. Krzyża Jerozolim.) obrzędy rozpoczynały się „około ósmej“ „quasi octava“) — druga po południu, wyruszała procesja z bazyliki Laterańskiej do kość. św. Krzyża, gdzie przychodziła około godz. 3. po poł. — W w. XII—XIV rozpoczynano o godz. szóstej (około południa), lecz już po odmówieniu Nony. We wszystkich kościołach tytularnych, czyli parafialnych obrzędy kończyły się około godz. dziewiątej (tj. 3 po poł.). Godzina odprawiania ceremonii według starych dokumentów najbardziej dziś odpowiednia byłaby trzecia po poł. Dziś bowiem W. Piątek jest dniem roboczym, wierni zajęci pracą i przygotowaniami i dlatego nie mogą brać udziału w ceremoniach rano. Dlatego godziny wieczorne najlepiej się na to nadają.

2. Komunia św. wiernych. Dowody przeciwne: Od wielu wieków wstrzymywano się od Komunii św. w W. Piątek i jest to zasadą stałą i ogólną. Ma to bowiem charakter większej prostoty i powagi i godnie wspomina tajemnicę tego dnia. Już od Innocentego I-go wstrzymywano się od Komunii św. Nic więc nie można wprowadzić nowego, co uświęca tradycją.

Dowody polecające. Początek Komunii św. ma swe źródło w Komunii kapłańskiej, a że kapłan komunikuje w W. Piątek, więc i wierni mogliby komunikować. Komunia św. samego celebransa dopiero od w. XIII-go się rozpoczęła. Przedtem wszyscy komunikowali: w. VIII tylko w liturgii papieskiej wszyscy wstrzymywali się od Komunii św., w innych kościołach była Komunia św. wiernych. Tak mówią liczne dokumenty. W pontyfikalu rzymskim z w. XII jest: „I wszyscy komunikowali“ Zwyczaje w Clugniac mówią: „Wszyscy komunikują i przez cztery owe dni nikt z braci nie powinien opuszczać Komunii św.“. W Paryżu aż do w. XVI (1504 r.) i w Niemczech zwyczaj ten zachowywano. Czyż więc nie należałoby przywrócić Komunię św. wiernych, lub też znieść Komunię św. celebransa, by nadać liturgii W. Piątku charakter obrzędowy wykluczający możliwość odprawiania Mszy św..

3. Życzenia. a) Należałoby znieść wszystkie obrzędy poprzedzające Pater noster, gdyż te obrzędy włączono znacznie później i nadają one Komunii św. charakter Mszy św., czego nie można nadal pozostawić.

b) Modlitwy uroczyste w liturgii W. Piątku możnaby przenieść do liturgii świąt uroczystszych, jak to było dawniej, gdyż łącznie z Kanonem stanowią one najpiękniejszą modlitwę powszechną św. Liturgii.

### Prośby końcowe kongresu możnaby tak streścić:

1. Czynne uczestnictwo w świętych tajemnicach jest najważniejszym źródłem, z którego wierni mają czerpać obficie życie Chrystusa także dla Misji i „diaspory“.

2. Ponieważ z przywrócenia odnowionej Wigilii paschalnej wierni tak wielki odnoszą pożytek, powinno się podobnie odnowić cały Wielki Tydzień.

3. Tak jak chlebem eucharystycznym według pragnień św. Piusa X i Piusa XII rodzina Boża coraz częściej się posila, tak samo należałoby ułatwić korzystanie ze Słowa Bożego podawanego wiernym przez usta kapłańskie w języku ludowym.

4. Osobliwie pełnomocnictwa należałyby się krajom misyjnym, lub tym, które znajdują się w nadzwyczajnych warunkach, by czynne uczestnictwo łatwiejsze i owocniejsze być mogło.

Kongres w Lugano o wiele przewyższył poprzednie kongresy. List Ojca. św., uczestnictwo Kurii Rzymskiej, Członków św. Hierarchii, stanowisko obecnych wszystko to potwierdza, że sprawa studiów liturgicznych nabiera coraz większego znaczenia. Kongres w Lugano może stać się kamieniem węgielnym do budowy gmachu wielkiego i wybitnego, mającego na celu zupełne odnowienie liturgiczne.

### O reformie ogólnej Liturgii. (Ephemerides Liturgicae 1954, I).

Oprócz ogólnych urzędowych posiedzeń były także posiedzenia prywatne, na których rozważano sprawy: 1. odnowienie lekcjonarza Mszy św. 2. Niektóre zagadnienie dotyczące Mszału rzymskiego 3. o tych sprawach dyskutowano już na II Kongresie w opactwie św. Odylli w r. 1952.

#### I Odnowienie lekcjonarza Mszy św.

1) Każdy chrześcijanin powinien dobrze znać Objawienie Boże spisane, a zwłaszcza Nowy Testament. Ułatwić to może słuchanie Pisma św. czytanego w czasie Mszy św. w niedzielę i święta, a przez to poznanie samego Chrystusa, który jest obecny w żywym słowie Apostoła i Ewangelisty i w nieprzerwanym przepowiadaniu Kościoła, który czyta Pismo św. Sam Kościół stwierdza to mówiąc głośno po przeczytaniu Ewangelii: „Chwała Tobie, Panie“:

a) Perykop ewangelicznych, w nowym porządku, podzielonym na niedzielę i święta na cztery lata ma być 154, z wyjątkiem opisu Dziecięctwa Pana Jezusa i Jego Męki. Perykopy nigdy się nie powtarzają.

Perykop lekcyjnych może być 280, lecz można zmniejszyć do 200, można dodać trzecią lekcję ze St. Test., jak to ma miejsce w środę Suchych Dni.

b) Wybór Ewangelii. Kierowano się tutaj takimi kryteriami. Uwzględniono więcej kazania Chrystusa Pana i to w sposób tematyczny pomijając powtórzenia.



c) Z pism apostołskich przytoczono tylko części istotne i tak np. z listu do Rzymian zamiast dotychczasowych 10, będzie aż 29, z Apokalipsy — 14.

d) Niedzielę podzielono na dwa rzędy: niedziele w ciągu roku i niedziele mające związek z jakimś okresem liturgicznym i w tych ostatnich trzeba wziąć wybrane odpowiednie lekcje.

e) Uzgodnienie perykop lekcyjnych z ewangelicznym i w nowym podziale będzie ściśle przestrzegane; dotychczas nie zawsze tego przestrzegano.

f) Części śpiewane Mszy św. łatwo dadzą się dostosować do nowego porządku.

2) Wyznanie winy („Confessio“) i modlitwy ciche poza Kanonem.

1. Obrzęd przygotowany wyznania i żalu za grzechy.:

a) Dla ludu. W odprawianiu Mszy św. pewne momenty pokutne zapomiano, by więcej uwydatnić moment radości. Pewna zaś świadomość grzechu i żalu jest konieczna, by owocniej korzystać ze Mszy św., co zresztą było zachowane w pierwszych wiekach. Didache, c. 14, mówi: „Zanim zbierzcie się na łamanie chleba i dziękczynienie, najpierw wyznajcie wasze grzechy, żeby ofiara wasza była czystą“. Samo pokropienie ludu przed Mszą św., nie wystarczy. Trzeba by na wzór Ceremoniału Biskupiego, I, 39, przepisującego po kazaniu odmówienie Confiteor i absolicję, również i dla ludu wprowadzić podobne wyznanie win, i to po części dydaktycznej Mszy św. Odpowiednim miejscem byłoby po lekcji i kazaniu: Credo, wyznanie win, modlitwa błagalna.

b) Dla kapłana. Na początku Mszy św. należałoby zachować akt pokory i żalu, jak było zwsze, jak podają „Porządki rzymskie“. Można by zachować: „Confiteor“ (formularz skrócony i bez powtórzenia przez ministranta), lub ps. 129, lub niektóre wiersze ps. 50. I tak można by odmawiać modlitwy na początku Mszy św. a) In nomine Patris, lub Adiutorium nostrum, lub inne.

c) Wyznanie win: „Confiteor“, w formie skróconej, z wymienieniem imienia Jezus. Potem: Deus, tu conversus, i Ostende. d) Zakończenie: Aufer a nobis. Psalm 42 można by odmówić w drodze do ołtarza, Domine, exaudi i Dominus vobiscum tylko na początku uroczystych modlitw trzeba odmawiać.

## II. Modlitwy ciche „poza Kanonem“

a) Odmawianie modlitw po cichu wprowadzono dopiero w czasach Karolińskich. Jeśliby się chciało je zachować w poszczególnych wypadkach, trzeba by każdą odpowiednio uzasadnić. Trzeba by opuścić te modlitwy: a) Oremus te Domine. bo zamiast uzasadnienia pocałunku ołtarza raczej zaciemnia się jego znaczenie, b) Na Lavabo, wystarczą dwa lub trzy wiersze. c) Suscipe, sancta Trinitas, d) Ostatnią Ewangelię.

b) Na ofiarowanie powinno się raczej czyn, niż słowa uwydatniać. Z wyjątkiem Sekret (raczej modlitwa „super oblata“) więcej trzeba uwydatnić czynności niż modlitwy. I tak na ofiarowanie chleba, wystarczą

jeden tylko ruch położenia chleba na ołtarzu, przy równoczesnym odma-  
wianiu tych słów „Suscipe sancta Pater“. Przy nalewaniu wina i wody:  
„Deus, qui humanae substantiae“ i ofiarowanie wina z jakąś krótką  
prośbą i kończyłoby się ofiarowanie modlitwą „In spiritu humiliteris“. Za-  
stanawiano się, czyby nie należało dodać krótką formułę w czasie  
przyjmowania przez celebrans darów ofiarnych od wiernych. Wszystkie  
modlitwy kończą się: Per Christum Dominum nostrum).

c) Przed Komunią św. pozostaje modlitwa: „Domine Jesu Christe“,  
zaś po Komunii św. pozostanie: „Quod ore,“ i „corpus tuum“, lecz z pew-  
nymi poprawkami, by obie modlitwy zgadzały się ze sobą. Pierwsza  
bowiem odnosi się do Ojca, druga do Syna i to pierwsza w liczbie pojedy-  
nczej, a druga w mnogiej. Skrócenie Mszy św., które z tego uproszcze-  
nia wyniknie, wyjdzie na korzyść lekcji. Zresztą te wszystkie zmiany  
dotyczą Mszy św. śpiewanej, cicha bowiem pozostanie bez zmiany.

III. Życzenia co do doxologii końcowej Kanonu i nowego uporządko-  
wania modlitw i ceremonii po „Pater noster“.

1) Wyrażano życzenia, by również i w rubrykach Mszału Rzymieskiego  
wprowadzić przepisy duszpasterskie, jak to uczyniono a w obrzę-  
dach Wielkiej Soboty z r. 1952.

2) Wyrażano życzenia, aby: a) można było śpiewać, we Mszy św. śpie-  
wanej, a recytować głośno, we Mszy św. czytanej, doxologię końcową  
Kanonu (Per Ipsum, b) opuścić wszystkie znaki krzyża, c) kapłan po-  
winien trzymać kielich podniesiony tak długo, aż lud odpowie: Amen,  
d) kapłan klęka tylko po „Amen“.

3) Wyrażono życzenia, aby: a) Amen po Pater noster usunąć, b) embo-  
lizm Libera nos, kończący doxologię, powinien być śpiewanym we Mszy  
św. śpiewanej, a recytowany głośno we Mszy św. cichej, c) trzeba usu-  
nąć żegnania się pateną i jej pocałunek, jak i ukłonienie.

4) Modlitwa o pokój powinna następować bezpośrednio po Libera.  
Dlatego sam kapłan powinien mówić lub śpiewać: Pax Domini, opu-  
ściwszy inne ceremonie. Potem mógłby udzielić pocałunku pokoju.

5) Życzenia dalsze, by obrzęd „łamania“ Chleba i „zmieszania“, świę-  
tych Postaci następowały zaraz po pocałunku pokoju z opuszczeniem  
ceremonii. W czasie „łamania“ wierni mogliby śpiewać „Agnus Dei“,  
a we Mszy św. cichej celebrans mogliby sam to głośno powiedzieć, potem  
nastąpiłoby modlitwy przygotowawcze do Komunii św.

6) Dalsze życzenie, by celebrans spożył tylko połowę swej Hostii,  
drugą połowę mogliby rozdzielić wiernym, zwłaszcza usługującym do  
Mszy św.

7) Jeśli Komunię św. udzieli się w czasie Mszy św., to trzeba by opu-  
ścić „Confiteor, Misereatur i Indulgentiam“, inne życzenia, by kapłan  
udzielając Komunii św. licznym wiernym, mógł używać krótszej formu-  
łki: np. „Corpus Domini“, lub „Corpus Christi“.

8) Kapłani zajmujący się duszpasterstwem powinni się postarać, by **Communio** było koniecznie śpiewane i to ze specjalnym namaszczeniem przez wszystkich obecnych. Dobrac by trzeba odpowiednie psalmy i hymny łatwo przez lud wykonane i to w języku ludowym.

9) Ostatnie życzenie, by w każdej Mszy św. z wyjątkiem tylko żałobnej, było „Ite Missa est“, a zakończeniem Mszy św. byłoby ostatnie błogosławieństwo kapiańskie poprzedzone pocałunkiem ołtarza, głośno przez kapłana wypowiedziane, a lud odpowiadałby „Amen“.

Kraków

Ks. BRUNON MAGOTT

## N O W E K S I Ą Ż K I

BAUER W., Wörterbuch zum Neuen Testament, Berlin 1952<sup>4</sup>, XVI+1634.

Rozwój studiów filologicznych nad egzegezą Pisma św., przejawiający się w protestantyzmie już w XIX w., a w egzegezie katolickiej od czasów J. M. Lagrange'a i Fr. Zorella, jak również odkrycia archeologiczne ostatnich lat, przyczyniły się do nowych opracowań leksykograficznych tak w dziedzinie Starego jak i Nowego Testamentu.

Dla egzegety Nowego Testamentu jest rzeczą konieczną, aby zapoznał się dokładnie z językiem greckim, — takim, jaki był używany w czasach apostołskich i w pierwszych wiekach chrześcijańskich. Dlatego wdzięczni jesteśmy filologom, że odnośny materiał — pewnego rodzaju Corpus hellenicum Novi Testamenti — zebrali i teologom oddali do dyspozycji.

Jednym z czołowych filologów Nowego Testamentu, jest, obok Ks. Zorella, właśnie prof. Bauer, któremu zawdzięczamy opracowanie niniejszego słownika.

Ostatnio ukazało się wydanie czwarte słownika grecko-niemieckiego do Nowego Testamentu Waltera Bauera, profesora teologii biblijnej w Göttingen. Wydanie to jest znacznie obszerniejsze od trzeciego z roku 1937. Podczas gdy wydanie poprzednie liczyło str. XII+1490, obecne obejmuje XVI + 1634.

Nowością w wydaniu niniejszym jest uzupełnienie planów badań Autora, przeprowadzonych nad językiem greckim hellenistycznym, będącym w użyciu ludności żyjącej w krajach położonych we wschodnim basenie Morza Śródziemnego, a podbitych przez Aleksandra Wielkiego (356—323). Spośród słownictwa grecko-hellenistycznego w szczególności sposób uwypuklił Bauer język Septuaginty, przy którym oprócz własnych osiągnięć językowych, uwzględnił również osiągnięcia